

# Andrzej Bąkowski

---

"Kalendarium wydarzeń II wojny światowej", Janki k. Warszawy ;  
"Encyklopedia II wojny światowej", T. 1-2, B. Wołoszański, Warszawa 1997 ;  
"Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939-1945", A. K. Kunert, Warszawa 1996 : [recenzja]

---

Palestra 42/1-2(481-482), 139-141

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

---

■ **J. Piekalkiewicz:**

*Kalendarium wydarzeń II wojny światowej*

Agencja Wydawnicza Morex, Janki k. Warszawy, ss. 1120

■ **B. Wołoszański:**

*Encyklopedia II wojny światowej, Front*

Wydawnictwo Amber Sp. z o.o., Warszawa 1997, tom I, ss. 343, tom II, ss. 311,

■ **A. K. Kunert:**

*Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939–1945*

Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, ss. 618

I. Kalendarium J. Piekalkiewicza nabyłem, o ile pamiętam, na początku 1997 r. Książka nie ma roku wydania w Polsce. W Niemczech wydano ją w 1985 r. Jest to zapewne swojego rodzaju trick wydawniczy, by książka tego typu zawsze była „nowa” na rynku księgarskim. Autorem Kalendarium jest Polak, Janusz Piekalkiewicz, który gdy zaczynała się II wojna światowa miał lat 14, gdy kończyła, lat 19 i był żołnierzem Armii Krajowej. Po Powstaniu Warszawskim dostał się do niewoli niemieckiej, a potem pozostał w Niemczech i tam napisał te zgoła gigantyczne Kalendarium po niemiecku. Zostało przetłumaczone na polski przez czterech polskich tłumaczy. Kalendarium nie jest historią wojny *sensu stricte*, jest natomiast wielkim, być może największym u nas w Polsce, przeglądem wydarzeń wojennych, rok po roku.

Konstrukcja Kalendarium jest zbudowana na zasadzie podziału historii wojny na poszczególne lata i w każdym roku na specyficzne bloki tematyczne, operacje, kampanie, wydarzenia na różnych teatrach II światowej. Autor zdaje się podzielać niesłuszny pogląd, że do roku 1941 wojna nie miała jeszcze charakteru konfliktu światowego. Jeden z rozdziałów 1940 roku nazwał „Drogą do wojny światowej” str. 347, tak jakby nie rozpoczęła się ona wraz z agresją hitlerowskich Niemiec na Polskę w 1939 r. Jest to ulubiona teza sowieckiej historiografii, która początek II wojny światowej upatruje dopiero od napaści Niemiec na ZSRR w czerwcu 1941 r. W ten sposób usiłuje się do dziś ukryć współdziałanie z hitlerowcami w ataku na Polskę w dniu 17 września 1939 r.

Historyk niemiecki Sebastian Haffner słusznie podkreśla w krótkiej przedmowie, że dla Autora Kalendarium liczą się fakty, a nie spekulacje w rodzaju, co myślał Churchill w 1940 r. kontynuując wielce trudną dla Albionu wojnę, czy Hitler w 1941 r. podczas katastrofalnej dla Niemiec napaści na Rosję.

Autor rysuje panoramy wielkich kampanii i operacji wojennych. W stosunkowo obszernej relacji o Kampanii Wrześniowej w Polsce, mimo iż zgodnie z historiozofią niemiecką nazywa ją błyskawiczną wojną Niemiec przeciwko Polsce, obala fałszywe mity siane przez propagandę niemiecką o polskich szarżach kawaleryjskich na czołgi niemieckie. Obnaża sojusz sowiecko-niemiecki w 1939 r. Polecam obejrzenie fotografii s. 117, nieznaney mi dotąd z żadnej publikacji, sowieckiego oficera przesłuchującego polskiego żołnierza w obliczu przyglądających się temu żołnierzy niemieckich. Ta fotografia butnego, pełnego pychy krasnoarmiejca więcej mówi niż niejeden traktat.

Znakomitych fotografii z różnych epizodów II światowej jest wiele w Kalendarium. To bardzo mocna strona tego dzieła. Znajduje się na jego kartach 2000 zdjęć, dokumentów, ulotek, map, często zupełnie dotąd nieznanych. Książka jest pełna wątków zasadniczych, czasami również mniej znanych, ale szczegółowo zrelacjonowanych. Osobiście mam niedosyt opisu wielomiesięcznej operacji pod Monte Cassino i udziału w niej II Korpusu Polskiego gen. W. Andersa. Wydaje się, że Janusz Piekalkiewicz poszedł drogą zachodnich historyków, niestety, pomniejszających polski wysiłek wojenny, szczególnie pod Monte Cassino.

Polecam tę pozycję, znając upodobania historyczne bardzo wielu moich kolegów.

II. Drugą książkę (w 2 tomach), którą z przyjemnością w ostatnich kilku miesiącach przeczytałem i którą mogę miłośnikom historii II wojny światowej polecić, to Encyklopedia tejże wojny pióra Bogusława Wołoszańskiego. Tego Autora, znanego z telewizyjnych programów historycznych i wielu książek, nie potrzeba rekomendować. Encyklopedia jest dobrym uzupełnieniem Kalendarium Piekalkiewicza.

Kto z nas, szperaczy historycznych, dobrze zna epizod związany z Błękitną Dywizją? Wiemy ogólnie, że wytrawny politycznie gen. Franco, który nie pozwolił wplątać Hiszpanii w II wojnę, posłał w prezencie Hitlerowi Division Azul (błękitna dywizja) na front wschodni, w podzięce zapewne za hitlerowski Legion Condor z lat hiszpańskiej wojny domowej. Można by sądzić: Hiszpanie byli, walczyli i zginęli w trzaskających rosyjskich mrozach w latach 1941–1943. Tymczasem przez Błękitną Dywizję przewinęło się 47 000 żołnierzy, zginęło niecałe 4000, zaginęło lub dostało się do niewoli sowieckiej ok. 10 000 ludzi. Resztę Hitler „oddał” w r. 1943 gen. Franco. Z obozów jenieckich w Rosji wróciło... 300 Hiszpanów po 10 latach.

Sporo miejsca poświęca Wołoszański Polsce i jej sprawom. Szereg wielobarwnych plansz pozwala dobrze poznać umundurowanie i uzbrojenie Wojska Polskiego z Zachodu i Wschodu.

III. I wreszcie pozycja trzecia, której zapewne na rynku księgarskim nie uświadczysz, drogi czytelniku, ale jestem pewny, że wielu z nas ma ją w swoich bibliotekach. I tu znów trzeba powiedzieć, że Andrzeja Kunerta, niezmordowanego w pisaniu coraz nowych i bardzo dobrych książek z historii Polski lat 1939–1945, przedstawiać nie trzeba.

A. Kunerta „Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939–1945” spełnia rolę szczególną. Jest znakomitym kompendium wiedzy o walce Polaków pod okupacją niemiecką, częściowo sowiecką. Nie ma, praktycznie, rzecz ujmując, żadnego naszego politycznego i zbrojnego wystąpienia przeciwko okupantom, bez odnotowania tych faktów w Przewodniku.

Ogromna liczba reprodukcji druków Polski Podziemnej, pism, gazet, plakatów, obwieszczeń władz okupacyjnych o represjach, rozstrzeliwaniach za sabotaże, akty dywersji i akcje bojowe ZWZ–AK. Są daty i okoliczności powstawania od pierwszej chwili okupacji organizacji politycznych i zbrojnych. Jest data szczególnie mi bliska – pojawienia się kryptonimu Szare Szeregi (luty 1940) dla konspiracyjnego harcerstwa.

Cenną częścią książki jest słownik, zawierający nazwiska znanych działaczy politycznych, wojskowych, organizacji zbrojnych i ugrupowań politycznych. Są tu liczne odniesienia do poprzednich prac A. Kunerta, w szczególności Słownika biograficznego konspiracji warszawskiej.

Mankamentem książki, notabene bardzo starannie wydanej, jest drobny druk, wymagający dla części faktograficznej (obwieszczenia, gazetki) szkła powiększającego. Kto jednak pamięta okupacyjną prasę, przyzna, że i tam druk był niezwykle drobny, z wiadomych względów. Jak najwięcej wiadomości i treści w maleńkich formatach pisma. Jakże się je zachłannie czytało!

Przedstawiając powyżej 3 książki, nie zapominam, że w 1992 r. wydana została przez Art Book w Krakowie dobra „Kronika II wojny światowej” Donalda Sommervilla, obecnie Oficyna „Amber” rozpoczyna wydawanie 36 tomów historii II wojny światowej.

Miejmy nadzieję, że minął bezpowrotnie czas wielkich wojen globalnych. Ale wiedza o nich, to wiedza o szczególnych aspektach historii ludzkości, która winna być wciąż poszerzana.

*Andrzej Bąkowski*